

Tożsamość narodowa a język

Na rynku wydawniczym pojawiła się kolejna praca Františka Kautmana¹, która przybliży problematykę tożsamości narodowej Czechów. Na okładce znajduje się zdjęcie Vaclava Havla oraz św. Wacława, które symbolizuje łączność najdawniejszej przeszłości z teraźniejszością. Kautman² sądzi, że wszystko, co wydarzyło się w historii Czech, ma wpływ na tożsamość jego narodu. Autor ukazuje związek wielu elementów z historii czeskiej z kształtowaniem się tożsamości narodu czeskiego.

¹ František Kautman, *O českou národní identitu*, Praha: Nakladatelství Pulchra, 2015, 635 s. ISBN 978–80–87377–62–8.

² František Kautman (ur. 1927), czeski prozaik, poeta, literaturoznawca, tłumacz. W latach 1945–1947 studiował w Wyższej Szkole Politycznej i Społecznej w Pradze. W latach 1952–1957 pracował w Instytucie Literackim im. Maksyma Gorkiego w Moskwie. Był zastępcą redaktora naczelnego wydawnictwa Československý spisovatel, redaktorem czasopisma „Kultura”. Następnie pracował naukowo w Instytucie Encyklopedycznym oraz Instytucie Literatury Czeskiej Czechosłowackiej Akademii Nauk. Swoją pracę naukową skoncentrował na bohemistyce, komparatystyce oraz interpretacji dzieła literackiego. W czasach normalizacji nie mógł oficjalnie publikować. Był jednym z pierwszych, który podpisał Kartę 77. Wydał wiele cennych prac naukowych: *Literatura a filozofie* (1968), *Masaryk, Šalda, Patočka* (1990), *Svět Franze Kafky* (1990), *K typologii literární kritiky a literární vědy* (1995). Wiele prac Kautmana pozostało w formie rękopisów, które, jak do tej pory, nie ujrzały światła dziennego.

Jest to książka niezwykle wartościowa nie tylko ze względu na możliwość wniknięcia w najgłębsze meandry kształtowania się tożsamości narodowej, ale także na jej powiązanie z wieloma płaszczyznami kultury, w tym z literaturą. Wprawdzie Kautman pisał ją dla Czechów, to jednak widać w niej szerszego odbiorcę, a gdyby została ona przetłumaczona na język polski, wiele niesprawiedliwych stereotypów o naszych południowych sąsiadach przestałoby istnieć.

Książka składa się z trzech rozdziałów: *W cieniu dwudziestego wieku* (s. 21–166), *Źródła nowoczesnego czeskiego myślenia* (s. 167–450), *Czy w obecnym świecie jest miejsce dla czeskiego narodu?* (s. 451–606). Pracę zamykają wykaz literatury (s. 607–619) oraz rejestr nazwisk (s. 621–635), przywoływanych w tej książce.

Kautman, moim zdaniem, próbuje w niej odpowiedzieć na pytanie: Co stanowi sedno czeskiej tożsamości narodowej oraz co ją ukształtowało?, przy tym powołuje się on na dokonania m.in. czeskich filozofów. Jednakże, kiedy mówi o czeskich filozofach, nie ma na myśli tylko filozofii ukształtowanej przez filozofów określonej narodowości, tworzących także na określonym terenie i w określonym języku. Ponadto filozofię czeską rozumie szerzej: nie tworzą jej tylko filozofowie, ale także pisarze, politycy, artyści, dążący do refleksji nad dziejami w ramach swych zainteresowań. Należy tu też podkreślić, że czeska filozofia to część historii kultury określonego narodu oraz historii narodu w ogóle, a w historiografii filozofii czeskiej występują również myśliciele, którzy tworzyli w języku łacińskim, niemieckim i hiszpańskim. Do rozwoju filozofii czeskiej przyczynili się także twórcy, wywodzący się z innych narodów. Miało to miejsce zwłaszcza w okresie po bitwie pod Białą Górą oraz w epoce międzywojennej (por. s. 24–26, 40–45).

Wiele miejsca Kautman poświęcił Herderowi, który miał ogromny wpływ na odbudowanie własnej tożsamości narodu czeskiego. Jeśli chcemy zrozumieć nie tylko sens czeskich dziejów, ale również czym jest czeskość, zdaniem Autora, należy zapoznać się z pracą Johanna Gottfrieda Herdera *Myśl o filozofii dziejów*, który mimo że był Niemcem, miał wpływ na rozumienie przez Czechów swoich dziejów i tożsamości. Autor, przybliżając stanowisko Herdera, zauważył, że tożsamość budowana jest poprzez język, podobnie jak odczytanie sensu dziejów narodu dokonuje się w kontekście języka ojczystego. Jednakże trzeba podkreślić, że to, co napisał o Słowianach, w tym o Czechach, ma charakter mitu. Był pierwszym filozofem, który podjął wątek Słowian. Jego filozofia o Słowianach rozbudziła dążenia narodowowyzwoleńcze. Przecież w XIX wieku państwa słowiańskie nie istniały na mapie politycznej Europy. Stanowiły część terytorialną mocarstw. Większość Słowian, w tym również Czesi, odnalazła fundament mitu swojej tożsamości jako narodu właśnie w pracach Herdera, którego myśl – zdaniem Kautmana – sprawiła, że ludy słowiańskie zaczęły wierzyć w ponowną niepodległość ich narodu. Również w Czechach wierzono, że Bohemia

znów będzie niepodległa, niezależna od Habsburgów, dlatego jego twórczość filozoficzną Czesi traktowali jako myśl proroczą (por. s. 57–59).

Swoją uwagę Kautman skupił także na odrodzeniu narodowym. Jego zdaniem, Czesi w tym okresie dokładnie przestudiowali dzieło Herdera i wykorzystali jego stanowisko dla aktualnych nadziei swojego narodu. Stawia on hipotezę, że fundament ideowym odrodzenia narodowego w Czechach stała się właśnie myśl Herdera, ponieważ Czesi uzmysłowili sobie, że ich język jest nie tylko wartością, ale fundamentem, na którym powinni zbudować swoją tożsamość. Poza tym pojęcie narodu ma ścisły związek z językiem narodowym. W XVII wieku, gdy Czesi przegrali bitwę pod Białą Górą, stali się dziedzicznym krajem dynastii Habsburgów. Praktycznie od 1526 do 1918 roku Czesi byli zależni od Habsburgów. Co prawda, państwa czeskiego nie było wtedy na mapie politycznej Europy, ale jak wskazuje Kautman, istniał naród, który posługiwał się językiem czeskim. Nie miał on może silnej tendencji do niezależnienia się od Habsburgów, ale miał silne poczucie więzi z własną kulturą narodową oraz własnym językiem, a także miał poczucie dumy narodowej z przynależności do określonej wspólnoty europejskiej.

Czesi byli i są silnie związani z tradycją ruchu husyckiego, który nadal jest źródłem dumy Czechów, ponieważ był pierwszym zrywem religijnym oraz narodowym. Jednakże działania kontrreformatorskie osłabiły poczucie tożsamości narodowej Czechów. W baroku czeski uczyony obserwuje degradację języka czeskiego, zastępowanym go językiem niemieckim, który stał się językiem urzędowym. Najwyżsi hierarchowie kościoła posługiwali się tylko językiem niemieckim, a królem czeskim od 1526 roku był Habsburg, który również władał językiem niemieckim. Czeska szlachta zginęła w 1620 roku w bitwie pod Białą Górą, a ci, którzy przeżyli, wyemigrowali z Czech. Ich zamki stały puste, dlatego Ferdynand II Habsburg postanowił zapełnić je szlachtą z zachodniej Europy: Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Francji. Na ziemiach czeskich więc zaczęli masowo przyjeżdżać kolonizatorzy niemieccy. Kautman uważa, że Odrodzenie Narodowe wiązało się z chęcią zmanifestowania swojego przywiązania do czeskości oraz niechęci do panowania habsburskiego i katolicyzmu (por. s. 58–60).

Podjmując wątek baroku, Kautman zauważa, że w tej epoce dorobek ruchu husyckiego został niejako „uśpiony”. Mamy także do czynienia z erupcją języka czeskiego oraz kulturą narodową. Mimo tego w narodzie czeskim język pozostał najważniejszą siłą jednoczącą Czechów, dlatego Palacký dokładał starań, aby go zrekonstruować i rozpowszechnić. Ponadto Czesi – zdaniem Palackiego – nie powinni dążyć do przyłączenia się do rzeszy niemieckiej, ponieważ są Słowianami (por. s. 56–58).

Czesi, którzy żyli pod panowaniem Habsburgów, wiedli swoją egzystencję wśród niemieckojęzycznych obywateli, zamieszkujących ich terytorium. Swoją odrębność budowali na fundamencie językowym. Zatem odradzanie się narodu czeskiego rozpoczęło się od odradzania się języka czeskiego. Z drugiej strony, odrodzenie narodo-

we odseparowało, zdaniem czeskiego filozofa, Czechy od głównego nurtu historii europejskiej. Niemniej jednak ten etap w historii narodu i państwa czeskiego spowodował odnalezienie sensu własnej historii, opartego na podstawowym i głównym fundamencie – języku.

W XIX wieku i na początku XX Czesi zastanawiali się, czy jest możliwe budowanie swojej niezależności państwowej i narodowej u boku takich potęg, jak Niemcy czy Austro-Węgry. Czy próby te nie będą skazane na niepowodzenie? Czy jest w ogóle sens walczyć o byt narodowy, gdy Czechy miały nikły wkład w dziedzictwo cywilizacyjne człowieka? Czy nie jest lepiej, by Czesi weszli w krąg kultury niemieckiej? – stawia pytanie Kautman.

Autor przybliży także sytuację z końca XIX wieku, kiedy nastąpił okres dyskusji i sporów o sens dziejów Czech. Dyskusja została wywołana przez Masaryka, a kontynuowana przez Pekařa, głównego kontestatora nie tylko koncepcji Masaryka, ale wszelkich idei budowania sensu historii Czechów poza własną. Zdaniem Masaryka podstawą budowania tożsamości narodowej, a tym samym utworzenia fundamentu sensu czeskiej dziejów, jest husytyzm, ponieważ sens czeskich dziejów jest zawarty w idei humanistycznej, którą najpełniej realizowała epoka husytyzmu. Znakiem rozpoznawczym dziejów Czech jest wolna myśl, humanizm i reformacja. To właśnie na tych pojęciach, zdaniem Masaryka, Czesi powinni budować sens swoich dziejów. Natomiast według Pekařa myśl narodowa ma charakter ciągły i swój początek bierze od Dalimila. Dla niego słowo *odrodzenie* jest pomyłką, ponieważ sugeruje ono, że pewien proces został przerwany (por. s. 214–216).

Spór o sens czeskich dziejów był kontynuowany pod II wojnie światowej. Dzięki tej dyskusji ustalono, że barok nie miał destrukcyjnego wpływu na kulturę czeską. Poza tym husytyzm był pojmowany jako ruch świecki, plebejski, a nie tylko religijny, co było konsekwencją przewrotu lutego w 1948 roku, gdy komuniści przejęli władzę w Czechosłowacji.

W sporze tym filozofowie czescy dyskutowali także o sytuacjach w dziejach narodu, gdy mieli szansę na wybiecie się ponadprzeciętność. Bywały także takie sytuacje, które mogły gwarantować, że kultura czeska mogła na zawsze zniknąć z powierzchni ziemi, choć w najtrudniejszym okresie tego narodu (XVII–XIX wiek) kultura nadal była tworzona na terytorium czeskim, lecz nie zawsze była to kultura czeska. Problemem w kształtowaniu tożsamości czeskiej był fakt, że Czesi utworzyli swoje państwo w sąsiedztwie silniejszych narodów, jak choćby Niemców, którzy byli w stanie ich sobie podporządkować. I mimo że cesarz Cesarstwa Niemieckiego podporządkował Czechów, to jednak w pewnym okresie kształtowania się państwowości czeskiej król czeski był elektorem, który decydował o tym, kto zasiądzie na tronie cesarskim. Bywały sytuacje i takie, gdy elektor czeski został cesarzem, jak np. Karol IV (por. s. 169–170).

Na żadnym etapie rozwoju myśli humanistycznej Czesi nie byli obojętni na to, co działo się w Europie. Mieli wpływ na jej mentalny kształt. Choć nie brakowało takich chwil, kiedy Czesi „ledwo dychali”, ale zawsze potrafili otrząsnąć się z problemów i szybko dogonić czołówkę europejskiej myśli. Jednakże pewnych błędów myśl czeska nie jest w stanie już naprawić. Np. można się zastanawiać, jaki wpływ na obecny kształt tożsamości czeskiej oraz budowania czeskiej historiozofii miał upadek Państwa Wielkomorawskiego. Niepowetowane szkody Czesi odczuli, zdaniem Kautmana, gdy w 1306 roku ród Przemysłidów wymarł z chwilą śmierci Wacława III. Również dzieło Przemysła II Otokara zostało zahamowane i gdyby tak się nie stało, nie wiadomo, czy dziś nasi południowi sąsiedzi nie byłiby o wiele bardziej wpływowym państwem niż obecnie. Ponadto polityka Jerzego z Poděbradów ukazała siłę skutecznej dyplomacji oraz to, że Europa może być zjednoczona, mimo że wiele państw było wtedy do siebie nastawionych wrogo. Król husycki uzmysłowił Europie, że nie tak nie jednocy, jak wspólny wróg, którym wtedy była potęga turecka.

Zdaniem czeskiego historiozofa, Františka Kautmana, Czechy swoje najlepsze czasy mają już za sobą. Czechy największą potęgą były za panowania Karola IV Luksemburskiego, który zbudował siłę państwa nie na ilości wojska, ale na ilości i jakości kultury materialnej, która wprawiała wszystkich w zachwyt i zadumę.

W dyskusjach, które toczyły się między czeskimi filozofami dziejów państwa, przewijała się kwestia, czy Czesi to państwo Zachodu czy Wschodu? W tym aspekcie czescy filozofie jednoznacznie opowiadają się za wersją Zachodu, mimo że Czechy przynajmniej od tysiąca lat były zachodnią granicą Słowiańszczyzny z Europą Zachodnią. Wszelkie dostępne fakty historyczne potwierdzają to, że państwo to było jednak po stronie Zachodu. Niewyjasnioną pozostaje kwestia, dlaczego w XIX wieku oraz w I połowie XX wieku liczni czescy myśliciele, poszukując sposobów na odzyskanie niepodległości, poszukiwali ich na Wschodzie w Rosji (ZSRR)?

W latach czterdziestych XIX wieku rozpoczęto dyskusję, czy kultywować twórczenie czeskiej filozofii. Od tego momentu stworzono odpowiednią terminologię filozoficzną, dzięki której w 1920 roku Antonin Marek napisał pierwszy czeski podręcznik do nauki logiki. František Palacký rozbudował wydatnie ową terminologię, przez co został uznany za pierwszego nowoczesnego filozofa. W latach pięćdziesiątych XIX wieku zaś rozpoczęto żywą dyskusję o to, czy Czesi w ogóle potrzebują filozofię. Wypracowano wtedy dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym, które nazwiemy uniwersalnym, uważano, że nie ma potrzeby określać narodowego charakteru filozofii, ponieważ nauka ta jest powszechna i bada rzeczywistość w sposób ogólny. Zwolennicy drugiego stanowiska, nazywanego narodowym, uważali, że musi istnieć filozofia o charakterze narodowym (czeskim), lecz w powiązaniu ze światowym dorobkiem filozoficznym. Jeśli ma być tworzona filozofia czeska, to w powiązaniu z mą-

drością ludową. Filozofowie tej wizji myślenia filozoficznego byli za odrzuceniem filozofii niemieckiej. Jednak pozytywizm spowodował, że filozofowie czescy mocno związali się z czeskim charakterem narodowym. Analizowany przez nas okres wskazuje, że czeska myśl filozoficzna przełomu XIX i XX charakteryzowała się odrzucaniem spekulacji, fantazji, irracjonalizmu. Powstają w tym okresie prace, które wymagały ogromnego nakładu pracy.

Recenzowana monografia jest niezwykle interesująca poznawczo. Jednak ze względu na wąską i obszerną problematykę poruszoną w książce Kautmana oraz niewielkie rozmiary recenzji nie ma możliwości omówienia tu wszystkich wątków, które Autor poruszył. Polscy uczeni, którzy dokonując próby zgłębienia i zrozumienia tożsamości Czechów, koniecznie muszą się z tą pracą zapoznać, napisanej erudycyjnym językiem i bogato dokumentowanej, także przywoływaną literaturą. Wprawdzie monografia ta jest adresowana przede wszystkim do historiozofów, to z pewnością znajda w niej coś dla siebie również językoznawcy i literatoroznawcy.

Sebastian Taboń, Opole